



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA, 5 MAJA 1948 ROKU

Nr. 123 (1051)

Obłudna gra Marshalla

Oślawiony „plan pomocy Europie” okazał się planem pomocy bankierom amerykańskim

Henry Wallace zdziera maskę z generała giełdy

NOWY JORK (PAP). Przemawiając na wiecu w Kansas City Henry Wallace oświadczył, że nie ulega już obecnie wątpliwości, iż plan Marshalla ma na celu „dostarczenie pomocy nie krajom europejskim, lecz wielkim kapitałom amerykańskim”.

Wallace podkreślił, że początkowo ludzono się iż plan Marshalla z jednej strony przyczyni się do zaopatrzenia w żywność krajów Europy zachodniej, a z drugiej strony dostarczy nowych rynków zbytu rolnikom amerykańskim.

Okazuje się jednak obecnie, że przeszło 70 proc. żywności dla Europy zachodniej dostarczają kraje Ameryki Łacińskiej.

Europa i tak otrzymalaby tę żywność z krajów Ameryki południowej, ale dzięki planowi Marshalla kraje Ameryki Łacińskiej będą związane z blokiem dolarowym. Żywność połudnowo-amerykańska będzie dostarczana do Europy za pośrednictwem kapitałistów montujących plan Marshalla. Oczywiście liczą oni na pokaźne zyski z tego tytułu.

Bruce'a, zastępcę „administratora planu Marshalla” — Hoffmana.

Bruce stoi na czele wielkiego koncernu budowy maszyn i koncernu budowy suchych do-

ków. Poza tym jest on członkiem zarządu kilkunastu innych karteli amerykańskich.

PARYŻ, PAP. — We wtorek nastąpiło oficjalne nawiązanie pierwszych kontaktów pomiędzy urzędnikami stałej komisji państw marshallowskich a przedstawicielami Stanów Zjednoczonych. W posiedzeniu tej komisji wziął udział pułkownik Binesteel, stojący na czele pierwszej grupy amerykańskiej, która przybyła do Europy przed przyjazdem ambasadora planu Marshalla-Harrimana.

Wzorowy uczeń Anglików



Gen. Ismail Saffat — wychowanek brytyjskiej akademii wojskowej — szef sztabu króla Abdullaha — kieruje obecnie akcją wojskową w Palestynie za pieniądze Bevina.

Inwazja Arabów na Palestynę przygotowywana jest w szybkim tempie



Na pograniczu Transjordanii.

LONDYN (PAP) — Specjalny korespondent Reutera, akredytowany przy sztabie generalnym armii arabskiej w Damaszku, podaje, że do Transjordanii przybyła zmotoryzowana brygada z Iraku. Brygada ta kończy przygotowania do podjęcia marszu na Palestynę. Oficerowie sztabu generalnego armii arabskiej podają, że w najbliższym czasie rozpocznie się inwazja na Palestynę. Termin inwazji został ustalony na ostatniej konferencji w Amman.

Arabski plan strategiczny przewiduje zaatakowanie Palestyny z północy, ze wschodu i z południa.

Z północy mają ruszyć do natarcia wojska syryjskie i Libanu, ze wschodu — legion arabski Transjordanii i oddziały Iraku, a z południa 15 tysięcy żołnierzy egipskich. Naczelny dowódca regularnych oddziałów arab-

skich jest król Abdullah, a oddziałami ochotniczymi dowodzić ma gen. Ismail Saffat.

NOWY JORK (RAP) — Z Lake Success donoszą, że Zgromadzenie Nadzwyczajne ONZ, zwołane celem zbadania problemu palestyńskiego, ma w najbliższych dniach przerwać swe prace i przekazać tę sprawę przyszłemu Zwyczajnemu Zgromadzeniu Generalnemu, które zbierze się we wrześniu w Paryżu.

LONDYN, (RAP). — Decyzja rządu brytyjskiego wysłania do Palestyny posiłków wojskowych w celu „ochronienia i ułatwienia ewakuacji wojsk brytyjskich z Palestyny” jest oficjalnym przyznaniem się do częściowego bankructwa polityki brytyjskiej na środkowym wschodzie i jeszcze jednym dowodem prowokacyjnych posunięć brytyjskich, które mają na celu zaostrzenie sytuacji w Palestynie.

Jak wskazują doniesienia z Palestyny, wojskowe oddziały żydowskie zajęły wszystkie obszary w Palestynie, na których zgodnie z decyzją ONZ o podziale miało powstać państwo żydowskie.

Szybka akcja wojskowych oddziałów żydowskich pokrzyżowała plany brytyjskie, które miały na celu obsadzenie przy pomocy wojsk legionu arabskiego z Transjordanii najważniejszych części żydowskiej Palestyny m. in., port w Haifie, gdzie znajduje się wielka rafineria ropy naftowej i gdzie kończy się rurociąg naftowy, idący z Mosulu.

Wielkiej Brytanii nie udało się również — jak pisze amerykański dziennik „Washington Post” — doprowadzić do zjednoczenia obozu arabskiej reakcji, rozdartego wewnętrznymi sprzecznościami między arabskimi przywódcami.

Wszystko to spowodowało, że Wielka Brytania zmuszona została do odkrycia swych kart. Zamiast wykonania tylekroć zapowiadanych decyzji o wycofaniu wojsk brytyjskich z Palestyny, rząd brytyjski wysyła obecnie dalsze transporty wojsk.

Nowa pożyczka wewnętrzna Z S R R na wykonanie planu 5-letniego w cztery lata

MOSKWA PAP. — Rada Ministrów ZSRR postanowiła rozpiścić III-cią wewnętrzną pożyczkę na odbudowę gospodarczą kraju w wysokości 20 miliardów rubli. Obligacje pożyczki będą opiewały na 500, 200, 100, 50 i 25 rubli. Jedną trzecią obligacji umorzona będzie w drodze losowania, reszta zostanie spłacona w okresie 20 lat w całkowitej wysokości wraz

z oprocentowaniem. Ciągnięcie rozpocznie się w roku 1949.

Komentując uchwałę Rady Ministrów „Pravda” pisze, że pożyczka umożliwi wypełnienie planu 5-letniego w okresie 4-5 lat. Pożyczka wewnętrzna — jak stwierdza dziennik — jest jednym z najważniejszych czynników w rozwoju kraju oraz podniesieniu dobrobytu mas pracujących.

Przyczyny dymisji Spaaka

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Brukseli, że powodem decyzji premiera Spaaka podania się do dymisji jest opozycja w łonie partii socjalistycznej, której Spaak jest przywódcą, w sprawie subsydiów dla szkół katolickich.

Rząd belgijski opierał się na koalicji partii socjalistycznej i partii „chrześcijańskich socjalistów” (katolików).

W Belgii jest około 800 szkół prowadzonych przez kler katolicki, oprócz szkół należących do państwa. Szkoły katolickie otrzymują od rządu subsydia w wysokości 475 milionów franków.

Należąca do koalicji rządowej partia chrześcijańskich socjalistów zażąda zwiększenia

tych subsydiów do wysokości 550 milionów.

Po odbyciu narady z frakcją parlamentarna partii socjal - demokratycznej, premier Spaak przekonał się, że nie otrzyma w parlamencie poparcia swego własnego stronnictwa dla ustawy o zwiększeniu subsydiów rządowych na szkolnictwo katolickie.

Uchwała komisji gospodarczej ONZ w sprawie Niemiec

GENEWA PAP. — Na posiedzeniu europejskiej komisji gospodarczej ONZ odbyła się dłuższa dyskusja nad rozdziałem sprawozdania sekretariatu komisji, dotyczącego Niemiec. Następnie przyjęto jednogłośnie rezolucję: „Europejska Komisja Gospodarcza ONZ stwierdza, że nie osiągnięto porozumienia w sprawie stosunku komisji do zagadnienia niemieckiego. Wobec tego europejska komisja gospodarcza powierza sekretariatowi zadanie

odbycia konsultacji z Sojuszniczą Radą Kontroli w Berlinie w sprawie utworzenia w Berlinie głównego biura łączności. Równocześnie zaleca się sekretariatowi likwidację istniejącego obecnie biura łączności w Frankfurtcie, jako samodzielnego organu komisji. Wszystkie zagadnienia, dotyczące stosunków komisji gospodarczej z Niemcami podlegają kompetencji biura berlińskiego”.

Kręć-twa BEVINA



LONDYN PAP. — Minister Bevin wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym przedstawił wytyczne brytyjskiej polityki zagranicznej. Mówca poświęcił pierwszą część swego oświadczenia unii zachodniej, wyrażając zadowolenie, że jego „koncepcja została wprawdzie w życie”. Bevin zaznaczył, że nie chce się wdawać w „akademickie dyskusje na temat suwerenności” i oświadczył, że utworzenie unii zachodniej oznacza „połączenie Wielkiej Brytanii z Kontynentem europejskim”. Bevin równocześnie wyjaśnił, że zagadnienia związane z realizacją zadań unii zachodniej są wyjątkowo „skomplikowane politycznie i gospodarczo”.

Poruszając ostatnie wydarzenia w Berlinie, mówca oświadczył, że Anglii „nie zamierza opuścić Berlina”.

Bevin złożył następnie goślistowną deklarację, że rząd brytyjski uznaje zasadę jedności Niemiec, lecz później mówca w niedwuznaczny sposób wypowiedział się za rozbięciem Niemiec. Umożliwi to — zdaniem Bevina — „podwyższenie stopy życiowej Niemców w sensie politycznym i gospodarczym”.

Z kolei przystąpił Bevin do omawiania stosunków brytyjsko - radzieckich, usiłując przetrząść odpowiedzialność za nieporozumienia na Związek Radziecki.

Demonstracje hitlerowców w amerykańskim sektorze Berlina

BERLIN, PAP. — Hitlerowcy dają coraz bezczelniej i jaskrawiej o sobie znać w amerykańskim sektorze Berlina. Po napadach na biura partii socjalistycznej, na członków związku wolnej młodzieży niemieckiej, sektor ten stał się znowu terenem demonstracji hitlerowskich.

Na ulicy Maxstrasse w dzielnicy Schoenberg zebrało się kilkudziesięciu młodych hi-

tlarowców, którzy z okrzykiem „jesteśmy na rodowych socjalistami” zaczęli kamieniami obrzucać okna mieszkań, gdzie wisiał, pozostawiony jeszcze po obchodzie 1-majowym czerwony sztandar. Przechodzący ulicą żołnierz amerykański wtargnął sam do mieszkania, zdjął czerwony sztandar i wyrzucił go na ulicę. Policja niemiecka przyglądała się bezczynnie tym wystąpieniom.

Nowy proces Funka i Schiracha

BERLIN PAP. — Z Monachium donoszą, że dnia 6 lipca przed komisją denazyfikacyjną w Bad Toelz odbędzie się nowa rozprawa przeciwko b. ministrowi gospodarki Funkowi i b. kierownikowi młodzieży hitlerowskiej Schirachowi

Obaj oni, skazani przez trybunał norymberski przebywają w więzieniu w Spandau. Uznano jednak za potrzebne sprawdzenie ich winy jako hitlerowców jeszcze przed komisją denazyfikacyjną.

Odezwa 1-majowa Markosa

Faszyści ogłosili stan wojenny w Atenach i Pireusie

RZYM (PAP) — Rozgłosiła Wolnej Grecji ogłoszono odezwę 1-szomajową dowódcy naczelnego greckiej armii demokratycznej, generała Markosa:

„Naród grecki i jego demokratyczna armia — głosi odezwa — święcił dzień 1 Maja w pierwszych szeregach walki przeciwko obcemu imperializmowi i zdracom narodu. Grecka armia demokratyczna przeciwstawia się skutecznym wściekłym wysiłkom imperialistów amerykańskich i ich faszystowskich agentów w Grecji, mającym na celu zakucie narodu greckiego w kajdany i uczynienie z Grecji kolonii oraz bazy wypadowej militarystów amerykańskich. Grecka armia demokratyczna walczy o niepodległość ojczyzny i o wyzwolenie ludu greckiego oraz o utworzenie nowego, demokratycznego państwa greckiego.

Wszystkie narody świata są z nami i wyrażają nam w dniu święta 1 Maja swą solidarność.

Przesyłając wszystkim żołnierzom, walczącym pod sztandarami greckiej armii demokratycznej pozdrowienia 1-szomajowe, generał Markos wzywa ich do zdwojenia wysiłków dla rozbitcia planów obcych agresorów i zdradców narodu greckiego. Gen. Markos kończy swą odezwę, oświadczając głęboką wiarę w całkowite zwycięstwo demokratycznej armii Wolnej Grecji.

RZYM (PAP) — Z Aten donoszą, że minister bezpieczeństwa, Konstanty Rendis, został mianowany również tymczasowym ministrem

sprawiedliwości w rządzie premiera Sofulisa. Jak wiadomo, minister sprawiedliwości, Christos Ladas, odpowiedzialny w głównej mierze za bestialskie prześladowania demokratów greckich, zginął w sobotę z ręki zamachowca.

RZYM (PAP) — Agencja Elefteri Ellada donosi, że chociaż ustawa o wprowadzeniu stanu wojennego w Atenach, Pireusie i okolicach stolicy greckiej nie została jeszcze zatwierdzona przez parlament, rząd Sofulisa wprowadza już ustawę w życie. Ogłoszono godzinę policyjną pomiędzy 12 w nocy a 5 rano. Począwszy od 8 wieczorem posterunki żandarmerii zatrzymują wszystkie samochody, zbliżające się do Aten i przeprowadzają rewizje, poszukując broni. Zakazane jest ogłaszanie jakichkolwiek wiadomości o sytuacji wojennej prócz oficjalnych komunikatów greckiego sztabu generalnego. Rozpowszechnianie informacji „podrywa-

jących zaufanie do armii i jej dowództwa” — karane jest długoletnim więzieniem.

RZYM (PAP) — Rozgłosiła Wolnej Grecji donosi, że oddziały greckiej armii demokratycznej zbliżyły się do miasta Janiny i otworzyły ogień z moździerzy na stanowiska wojsk ateńskich.

ATENY (RAP) — Mszcząc się za zamach na ministra sprawiedliwości Grecji, minister porządku publicznego podpisał wczoraj 140 wyroków śmierci na działaczy demokratycznych. Dzisiaj dokonano egzekucji 115 skazańców. W Atenach samych odbyła się egzekucja 25 demokratów. Minister porządku publicznego wydał zarządzenie, aby do 10 maja zostały wykonane wszystkie wyroki śmierci na terenie całej Grecji. Liczba skazanych na śmierć wynosi obecnie 830 osób.

Niemcy na konferencji w Hadze

PARYŻ PAP. — Dzienniki donoszą, że do Hagi wyjechała delegacja niemiecka, składająca się z 35 osób. Delegacja ta weźmie udział

w konferencji, poświęconej sprawie „Stanów Zjednoczonych Europy”, a zorganizowanej przez prawnicze organizacje zachodniej Europy pod patronatem Churchilla.

Przejaw „ojcowskiej życzliwości”

Watykan potwierdza

Falą zdziwienia, oburzenia i protestu przyjęła opinia polska ogłoszone dwa tygodnie temu wyjątki z orędzia papieża do biskupów niemieckich. Ale zamiast wyjaśnień, tłumaczeń czy prób „interpretacji” tego listu, łagodzących pierwsze jego wrażenie, doczekaliśmy się z powołanej strony czegoś całkiem innego.

Oto d. 27 kwietnia radio watykańskie potwierdziło oficjalnie, tekst listu, drukowanego już w prasie, podając przy tym wyjątki z tego dokumentu:

„Świat powinien zapomnieć i przebaczyć Niemcom — głosi radio watykańskie — ich zbrodnie wojenne. Jest obowiązkiem wszystkich pomóc temu krajowi w odbudowie... Znamy zbrodnie, popełnione przez hitlerowców w rejonie od Wisły do Weigli, ale tych faktów NIE MOŻNA UWAGAĆ za wytłumaczenie wygnania z NIEMIECKICH TERENÓW WSCHODNICH (!) ludności niemieckiej, ponieważ wygnanie to — wydarzenie bez precedensu w historii — nastąpiło już po zakończeniu wojny”.

Uważamy za zbędne komentować szerzej treść tego niesłychanego wystąpienia, zwrócimy jedynie uwagę, że przesiedlenie ludności niemieckiej do Niemiec nie jest bynajmniej wydarzeniem „bez precedensu” i nie jest też, jak

to sugeruje list papieża, aktem zemsty, lecz czynnością konieczną i formalnie usankcjonowaną decyzjami międzynarodowymi — w ramach rewindykacji historycznych praw państwa i narodu polskiego oraz czechosłowackiego.

Komunikat radia watykańskiego, potwierdzający treść słynnego listu, należy uważać za przejaw szczególnie wrogości Watykanu do naszego kraju, co — oczywiście — ma godną podkreślenia wymowę polityczną.

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że pomimo upływu dwóch tygodni od chwili ogłoszenia wiadomości o liście Piusa XII, nasza hierarchia kościelna i nasza prasa katolicka milczą w sprawie tego listu jak zaklęte. Być może grała tu rolę nadzieja, że z biegiem czasu wszystko to utrze się, ułoży, przycichnie i zapomni.

Milczenie wprawdzie często bywa „złotem” ale są też milczenia niebezpieczne i niegodne. „Kto milczy — potwierdzać się zdaje”, mówi stara maksyma... Czyżby naprawdę istnieli w Polsce ludzie, którzyby naprawdę byli takie kopa, dla których interesy sprzymierzonej z dolarem polityki watykańskiej są bliższe, niżli interesy Polski?

Brytyjski socjalista Arthur wstąpił do partii komunistycznej

LONDYN, PAP. — Znany działacz labourystowski Dan Mac Arthur, opuścił szeregi Labour Party i wstąpił do angielskiej partii komunistycznej.

Nowy gubernator Indii

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z New Delhi, że dotychczasowy gubernator generalny dominium Hindustanu, Lord Muntbatten ustąpi ze swego stanowiska 21 czerwca br. Nowym gubernatorem Indii mianowany będzie obecny gubernator zachodniego Bengalu — Chakravarty Gopalachari.

Dn. 7. 5. b. r. o godz. 9-tej rano odbędzie się w kościele akademickim O. O. Jezuitów przy ul. Sienkiewicza, **UROCZYSTA MSZA ŚW.** z okazji 50-lecia wspólnego pożycia małżeńskiego, ob. ob.
ALEKSANDRA I ELEONORA KRZCZAKOWSKICH o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych
Jubilaci
Łódź, ul. Abramowskiego 1 m. 12.

Silny wzrost włoskiej partii komunistycznej

Jak donoszą z Rzymu, od chwili ogłoszenia wyniku wyborów we Włoszech, tysiące robotników i chłopów wstąpiło do szeregów partii komunistycznej. Największy przypływ nowych członków do tej partii nastąpił w Rzymie, Mediolanie, Palemie, Piombino, Livorno i Turynie.

W ciągu jednego dnia w Neapolu 600 nowych członków wstąpiło do partii komunistycznej. W Chiggi zaś, tak samo w ciągu jednego dnia zgłosiło swój akces 1.500 osób, z czego większą część stanowili kobiety.

Milion członków liczy bułgarski front narodowy

SOFIA (PAP) — W Bułgarii zakończono reorganizację frontu ojczyźnianego, tworząc jednolitą, polityczną organizację. Na terenie kraju powstało ogółem ponad 5 tysięcy oddziałów frontu „skupiających w swych szeregach milion członków”.

Bomba w Londynie

LONDYN (PAP) — W miejscowości Wolverhampton został zabity w poniedziałek podczas otwierania przesyłki pocztowej 26-letni Rex Farran. Był on bratem kapitana Roy Farrana, ulewinnionego przez sąd wojskowy w Palestynie z zarzutu zamordowania młodego Żyda.

W paczce adresowanej na nazwisko kapitana Farrana, znajdował się materiał wybuchowy. Farran otrzymał w ostatnich tygodniach kilka listów, pisanych w języku hebrajskim, w których grozono mu śmiercią. Jak się przypuszcza, zamachu dokonali terroryści żydowscy, uważający nadal, że Farran był sprawcą zamordowania młodego Żyda w Palestynie.



— Dobrze, kapitanie, — opuścił głowę profesor, ale zaraz ją podniósł i popatrzył z niepokojem na Sawieljewa: — Ale jest już kilka minut po jedenastej, a ten przekleśny Launitz wyraźnie wspominał, że punktualnie o dwunastej w nocy ma się stać coś strasznego... Czy kapitan w to wierzy? Czy to nie nowy wykręt tego przebiegłego Niemca?

Sawieljew spoważniał i przez sekundę wytrzymał pauzę. Wzrok jego mimo woli skierował się ku zegarkowi. Wskazówki pokazywały piętnaście minut po jedenastej. Termin, o którym wspominał aresztowany Launitz zbliżał się. A pułkownika Chołomskiego jeszcze nie było... I to właśnie potęgowało zrozumiałą niepokój Sawieljewa. Podniósł słuchawkę telefoniczną i rzucił lakoniczny rozkaz:

— Przeprowadźcie do mnie za dziesięć minut zatrzymanego Launitza! — Odkładając słuchawkę z powrotem na widelki, Sawieljew zwrócił się do Kuźniecowa: — Zaraz zobaczymy, czy Niemiec mówił prawdę, czy przestrzegal nas przed dwunastą w nocy... Mam wrażenie, że wyśpięwa nam wszystkich... zresztą, musi go do tego pułkownik, a wtedy dowiemy się i o losie Jakowlewa!

Profesor spojrział na Sawieljewa. W oczach jego były jeszcze ślady niepokoju i zdenerwowania. Staruszek naprawdę był mocno za niepokojony o los wybaczonego. Kapitan również, się niepokoił o to, co miało nastąpić, według słów Niemca, punktualnie o północy. Mimo woli wzrok jego kierował się ku wskazówkom zegarka. Minuty płynęły, za chwilę do gabinetu miał być wprowadzony Launitz. Kapitan Sawieljew był pewny, że tym razem uda mu się wyciągnąć od Launitza tajemnicę losu, jaki spotkał Jakowlewa oraz rozwiązać zagadkę złowieszczej północy.

ROZDZIAŁ SIÓDMY

I.

Twarz Rummla zmieniła się nie do poznania. Oczy wylazły z orbit ze złości i oburzenia, których nie mógł powstrzymać gruby obersturmbahnführer. Był czerwony, nerwowe skurcze wykrzywiały mu twarz w okropnym grymasie...

— Mordercy muszą być schwytani! — wrzeszczał jak opętany. Głowami odpowiadacie za schwytanie tych przekleśnych zabójców! Sam będę dozorował abyście spełnili wszystko co jest w waszej mocy. Zawołaj

natychmiast szefa służby bezpieczeństwa! Sześć bezpieczeństwa sam był do głębi wstrząśnięty tym wszystkim co się stało. Czuł dobrze że oburzenie Rummla było po stokroć słusze. Urywany głosem zapewnił rozjuszonego obersturmbahnführera, że wszystkie jego rozkazy będą natychmiast i jak najszybciej wykonane. Ale Rummel szalał w dalszym ciągu.

Kurczowo ściskając rekojęść rewolweru, Jakowlew przysłuchiwał się odgłosom tej burzy, która szalała na korytarzu. Rozumiał dobrze, iż za chwilę burza przeniesie się do gabinetu. Wiedział również, iż będzie to prawdopodobnie ostatnia jego przygoda w życiu. Miał dosłownie policzone minuty, gdyż Rummel stał już prawie po tamtej stronie drzwi, wydając szeptem jakieś rozporządzenia. Jakowlew zdawał sobie sprawę z tego, że niewątpliwie Niemcy domyślili się wszystkiego i za sekundę na jego głowę spadnie cała ciężar wyrafinowanej kary na jaką tylko będzie stać rozjuszonego obersturmbahnführera. Radziecki oficer zdecydował się na wszystko. Nie miał zamiaru oddawać się spokojnie i bez walki w ręce wrogów, chociaż z góry wiedział, iż rezultat tej beznadziejnej walki jest przesądzony. Wszak sam słyszał na własne uszy, że cały gmach został otoczony przez gestapowców.

Spojrzenie Jakowlewa padło na okno, ale, niestety, to wyjście również było dla niego zamknięte. Zresztą, gdyby nawet udało się jakimś cudem uniknąć rąk rozjuszonych gestapowców, wszystko jedno nie uszedłby daleko w mundurze już zdemaskowanego pseudo-Launitza. Lekki uśmiech wykrzywił usta radzieckiego oficera. Pozostawał nadal spokojny, zastanawiając się jedynie nad tym,

czy uda mu się wypalić papierosa, nim ktoś wejdzie do gabinetu.

Nagle usłyszał lekki trzask. Drzwi powoli zaczęły się otwierać i na progu ukazała się gruba i niska postać Rummla.

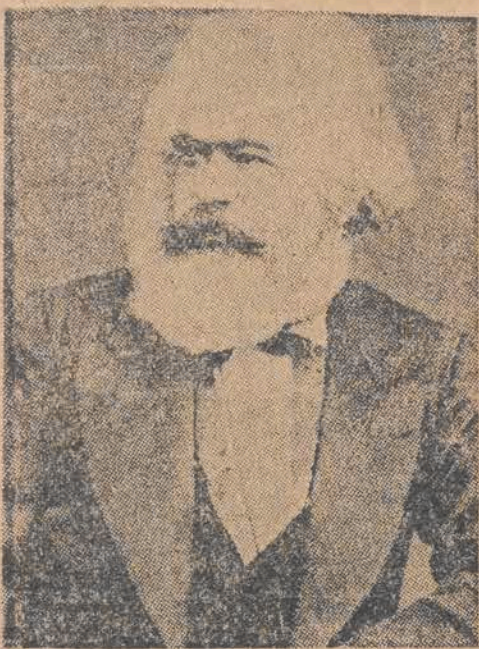
„Za sekundę o jednego ss-owskiego lotra będzie mniej — uśmiechnął się w duszy Jakowlew”. Zastygł w wyczekującej pozie przy biurku, nie wyciągając z kieszeni kurczowo zaciśniętego rewolweru. Czekal co nastąpi za chwilę, spokojnie patrząc na bladą twarz obersturmbahnführera.

Rummel, nie mówiąc ani słowa, przesywał wzrokiem stojącego przy biurku Jakowlewa. Jakis głos wewnętrzny nakazywał radzieckiemu oficerowi zachować spokój, mimo, że każdej chwili spodziewał się strzału, który zakończy życie odważnego radzieckiego wywiadowcy. Pełna napięcia pauza trwała dość długo. Wreszcie, Rummel odwrócił się na sekundę w kierunku nawiązanych otwartych drzwi i rozkazał komuś, kto się znajdował na korytarzu:

— Wydajcie rozporządzenie, aby natychmiast rozstrzelano połowę zakładników rosyjskich, którzy znajdują się w więzieniu! Co mówię, — połowę, niech rozstrzelają wszystkich! I to natychmiast, zrozumielście?

Ciężko stąpając ociężałym krokiem obersturmbahnführer zbliżył się do Jakowlewa i chciał coś powiedzieć, robiąc nieznaczny ruch ręką. Podświadomie prawie Jakowlew cofnął się nieco w tył gdyż rozumiał, że nieunikniona chwila decydującej rozgrywki nastąpiła. Powoli zaczął wyciągać rewolwer z kieszeni... Nagle Rummel odezwał się, sapiąc ze zdenerwowania i oburzenia:

(D. c. n.)



Imię Jego i dzieła będą żyły przez wieki 130-lecie urodzin K. Marksa

5. V-1818 — 5. V-1948

W marcu br. minęła 65 rocznica śmierci Karola Marksa — dzisiaj upływa 130 lat od daly jego urodzin. W ramach 65 lat trudnego i burzliwego żywota wielkiego myśliciela i reformatora, w ramach tego żywota — od pierwszych, młodzieńczych artykułów w opozycyjnej „Gazecie Reńskiej” do naukowej, organizatorskiej i publicystycznej działalności londyńskiej Marksa — mieści się i odbija długi smut historii politycznego i społecznego rozwoju Europy.

sy, która „nie ma do stracenia nic prócz swych kajdan, a do zdobycia ma świat cały”. W przedmowie do niemieckiego wydania „Manifestu Komunistycznego” w roku 1872 pisali Marks i Engels:

„Jakkolwiek znaczna była zmiana stosunków w ciągu ostatnich 25 lat, ogólne zasady rozwinięte w tym Manifestie, pozostają na ogół całkowicie słuszne i także dziś. Coś niecoś należałoby tu i ówdzie poprawić. Praktyczne zastosowanie tych zasad, jak to oświadcza sam Manifest, zależy będzie zawsze i wszędzie od danych historycznych okoliczności...”

Niewątpliwie ogólne zasady „Manifestu” — tego epokowego, programowego dokumentu taktyki i strategii proletariackiej

— były słuszne nie tylko w roku 1872, lecz pozostają słuszne i dziś, 76 lat później. Ale Marks ogarniając swą przenikliwą i jasną myślą wszelkie możliwości przyszłego układu stosunków, zdawał sobie doskonale sprawę, że wcielanie w rzeczywistość haseł i zasad „Manifestu” „zależć będzie zawsze i wszędzie od danych, historycznych okoliczności”. Próby „rewizjonizmu” podejmowane z różnych stron w stosunku do dziedzictwa myśli marksistowskiej, nie były nigdy dyktowane uzasadnieniami obiektywnych „okoliczności historycznych”, lecz stanowiły wyraz oportunistycznego, polowiczności i tchórzostwa ze strony tych, którzy — pragnęli myśl marksistowską przekształcić, spaczyć i wyjąłować z rewolucyjnego sensu i znaczenia.

Ponad 400 tysięcy uczestników w pochodach 1 Maja na terenie województwa łódzkiego Wsie i miasta tłumnie manifestowały pod hasłem jedności

W ciągu ostatnich dni napływały meldunki z terenu województwa łódzkiego o przebiegu święta 1-szomajowego. Obecnie stwierdzic możemy, że w województwie łódzkim brało udział w pochodach i manifestacjach ponad 400 tysięcy ludzi.

Zwrócić się do tow. Mariana Minora, pierwszego sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej o udzielenie nam bliższych danych co do przebiegu święta 1-szomajowego w województwie łódzkim.

Tow. Minor stwierdził: — Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej znalazło swój wyraz również i na terenie naszego województwa, w masowych manifestacjach 1-szomajowych. Tak licznego udziału robotników i chłopów w manifestacjach województwo łódzkie nie widziało. W 120 miejscowościach odbyły się manifestacje, które zgro-

madziły, według najbardziej skromnej oceny, ponad 400 tysięcy ludzi. W przeddzień 1-go Maja odbyło się 148 akademii, w których wzięło udział około 100 tysięcy osób.

Piękne manifestacje odbyły się w Rawie Mazowieckiej, Kutnie, Łasku, Sieradzu, Radomsku, Wieluniu, Pabianicach i Tomaszowie. W obchodach święta 1-szomajowego zainicjowały się różnice partyjne. W pochodach w jednym szeregu maszerowali towarzysze z PPR i PPS. Również młodzież demonstrowała swoją jedność. W kolumnach młodzieży szli wspólnie ZWM-owcy i OMTUR-owcy, niosąc transparenty o jedności organizacji młodzieżowych.

Hasło zjednoczenia ruchu robotniczego znalazło swój wyraz również w zbiorce ulicznej na budowę Wspólnego Domu Partyjnego. Dotychczas napłynęło z tych zbiorów ponad 2 miliony złotych. Dodac należy, że jeszcze z wie-

Na drogę praktycznego stosowania zasad marksizmu z uwzględnieniem istotnych warunków historycznych i w imię rzeczywistego wyzwolenia mas pracujących z kapitalistycznego jarzma — wszedł dopiero Lenin, kontynuator wskazań marksizmu, twórca Rewolucji Listopadowej i budowniczy nowej Rosji, jako wzoru i przykładu państwa socjalistycznego. Za ledwie 7 lat kierował Lenin realizacją dzieła, które „wstrząsnęło światem”, ale po jego śmierci tą samą, słuszną, choć niełatwą drogą poszedł następca Lenina, jego najwierniejszy współbojownik — STALIN, który poprzez trudny i wysiłki „pięciolatek”, poprzez straszliwe doświadczenia wojny światowej i poprzez ofiarną pracę wokół powojennej odbudowy — prowadził Związek Radziecki nieomylną ręką ku zwycięstwu socjalizmu.

Doświadczenia Lenina i Stalina — to nie tylko umiejętność liczenia się z „danymi historycznymi okolicznościami”, lecz — zarazem zdecydowana wola rewolucyjnej walki i zwycięstwa bez kompromisu, takiej walki i takiego zwycięstwa, jakiego nieśmiertelnym chorążym był Karol Marks.

Nad jego otwartą mogiłą w marcu 1883 roku Fryderyk Engels wyrzekł był pamiętne słowa: „Imię jego i dzieła będą żyły poprzez stulecia...” Niezrównana potęga pierwszego państwa socjalistycznego, zwycięska walka o wolność narodów i wolność ludzkości, prowadzona przez zorganizowane miliony ludzi pracy, którym myśl marksistowska użyczyła samowiedzy społecznej — oto żywe — na dzisiejsze czasy potwierdzenie proroczych słów Engelsa.

B. D.

Przodownicy pracy Łódzkiej Dyrekcji Kolei

W czasie święta 1-Majowego władze DOK oraz Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Kolejarzy gościli u siebie 20 pracowników z pośród przodowników pracy Łódzkiego Okręgu Kolejowego.

Wyróżnieni zostali następujący kolejarze: Wyka Jan, rzemieślnik; Piątkowski Franciszek, zwrotniczy; Pacholacz Eugeniusz, rzemieślnik; Łyszkowski Eugeniusz, nadz. przewodów; Węglarz Stanisław, robotnik; Hofman Antoni, st. ustawiacz; Węgrzyn Władysław,

nadz. przewodów; Kajzer Józef, st. rzemieślnik; Sagan Franciszek, rzemieślnik; Jurga Stanisław, robotnik; Majcherowicz Mieczysław, prod. rzem.; Salank Stanisław, robotnik; Widiński Władysław, prod. rzem.; Pluciennik Józef, prod. rzem.; Miśkiewicz Roman, dzw. ruchu; Bugaj Jan, rzemieślnik; Owczarek Władysław, robotnik; Olczak Józef, prod. robotn.; Konarski Maksymilian, prod. robotn.; Zymelka Antoni, maszynista.

Wymienieni przodownicy pracy otrzymali nagrody pieniężne.

lu gmin sumy uzyskane ze zbiorów jeszcze w tej chwili nie napłynęły. W jednym tylko powiecie, w Rawie Mazowieckiej, zebrano 407 tysięcy złotych na budowę Domu Zjednoczonej Partii.

Zjednoczenie ruchu robotniczego pogłębiło w znacznym stopniu sojusz robotniczo-chłopski.

Wielkie osiągnięcia gospodarcze i społeczne na odcinku wiejskim partii robotniczych — sojusz ten w poważnym miarze zacieśniły, czego wymownym dowodem był olbrzymi udział chłopów w tegorocznych manifestacjach pierwszomajowych.

Chłopi województwa łódzkiego przez masowy i spontaniczny udział w Święcie Pracy podkreśliли, że sojusz robotniczo-chłopski w Polsce Ludowej stał się niezniszczalną potęgą i wiecznotrwałym kamieniem węgielnym przyszłości naszego kraju. Po raz pierwszy chłopci zademonstrowali podczas uroczystości swoje osiągnięcia na odcinku współzawodnicstwa pracy, rozwoju Samopomocy Chłopskiej i spółdzielczości wiejskiej swoje zwycięstwa w walce o jasną przyszłość wsi, o podniesienie kultury i dobrobytu. W manifestacjach widzieliśmy wozy robotników rolnych, chłopów, spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, wiozących barwne plansze, wykazujące dorobek wsi województwa łódzkiego.

Tegoroczne święto 1-go Maja, mając przebieg tak imponujący, wykazało dobitnie potęgę ruchu jedności klasy robotniczej, pogłębiło się sojusz robotniczo-chłopski i jedność młodzieży.

GEN. MIECZYSLAW MOCZAR

23

W WALCE O NIEPODLEGŁĄ BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ - W AKCJI BOJOWEJ

4. W żadnym wypadku nie wolno ulec prowokacjom faszystowskiej organizacji N.S.Z. i nie dać się wciągnąć do walki bratobójczej. Napadnięta przez organizację N.S.Z. jednostka W. P. nie może pierwca oddać strzału.

5. Mieć przyjazny stosunek do oddziałów A. K. i starać się współpracować z nimi w walce z Niemcami.

Dowódca Obwodu Nr 3.

Mimo wysłania kilku pism, mimo nawiązania kontaktu osobistego, wysiłek nasz w kierunku porozumienia się z dowództwem A. K. spełził na niczym. Trzeba było, niestety, postawić kropkę nad „i”. Dowództwo miejscowej organizacji A.K. współpracować z A. L. nie będzie.

O tym, że za nasze tereny przybyła brygada „Bohuna” było doskorałe wiadomym dowództwu A. K. Mimo to nie otrzymaliśmy żadnego ostrzeżenia, żadnego życzliwego słowa.

Nie było innego wyjścia: zwróciliśmy

się bezpośrednio do żołnierzy A. K. z następującą odezwą:

Przytaczam z oryginału:
ARMIA LUDOWA
Dowództwo Obwodu Nr 3
K o m u n i k a t
do wszystkich walczących żołnierzy na ziemiach Polski

W tragicznej chwili, gdy serce i umysł człowieka nie jest zdolny pojąć okrucieństw dokonanych przez największego zbrodniarza na przestrzeni stuleci — Hitlera, kiedy wszystkie narody bez różnicy ras i przekonań chwyciły za oręż, by dobić łogorwającego potwora niemieckiego, w Ojczyźnie naszej znalazła się grupa ludzi, która pragnie wskrzesić trupa faszystowskiego.

Żołnierze Armii Krajowej! Wasza krew przelewa się w obronie mordowanych ojców i matek. Rany nasze są jeszcze nie zabliznione po bojach stoczonych dla dobra przyszłej potężnej i demokratycznej Polski. I kiedy pełne, pięcioletnie Wasze zma-

gania z najokrutniejszym wrogiem wiodą Was do progu wolności, to klika najpotworniejszych kreatur, reprezentujących czarną reakcję współpracującą z Niemcami, Narodowe Siły Zbrojne — rozpoczynają bratobójczą walkę. Ludzie ci wyzuci z sumienia i honoru, walkę tę prowadzili już oddawna.

Dzisiaj jednak wiedząc, że zasłużonej kary uniknąć nie są w stanie chwytają się ostateczności.

Siedząc wygodnie na cuchnącym cielsku walącego się Niemca, podnoszą dłoń zbrzydną krwią rodaków i zbójceki miecz pragną zanurzyć znów w piersiach Polaków.

Żołnierze! W okolicy Włoszczowa w wiosce Rządźbice, dnia 8 września, banda krzyżaków, płatnych slugosów pozostających na żołdzie pruskim, napadła w zbrodniczy i podstępny sposób oddział Wojska Polskiego.

Atamański „Bohun” i ponury „Zab” przy pomocy 2 tysięcy Niemców rozbroili żołnierzy i wymordowali Waszych kolegów, Waszych braci i ojców, których winą było tylko to, iż walczyli o wolność i potęgę Polski.

56-ciu Waszych kolegów padło z rąk bratobójców.

Nie stawia się już oni do apelu w wolnej, waszym heroizmem wywalczonej Ojczyźnie.

Zginęli nie od kul Niemców, do walki z którymi wyruszyli w pole, ale poległi od kul zbrodniarzy, pacholców i awanturników spod znaku NSZ.

Cześć i chwala poległym bojownikom! Hańba i śmierć agentom niemieckim!

Dowództwo Obwodu Nr 3.
20 września 1944 r.

I znów muszę stwierdzić, że w dołach A.K. panowało wielkie oburzenie w stosunku do band NSZ-owskich, natomiast dowództwo w sposób umiejętny, a nieraz i dość drastyczny rozprawiło się z tymi elementami.

Często w naszych oddziałach gościliśmy oddziały A.K. Do oficerów i żołnierzy zwracaliśmy się zawsze z jednym hasłem: Bijmy razem hitlerowców, a rezultaty będą lepsze!

Dzisiaj już w wolnej Polsce, wielu oficerów (nie mówiąc już o żołnierzach) zrozumiało, że ich dowództwo składające się z „hrabskiego” towarzystwa nie prowadziło organizacji po prostej drodze do wolnej, ludowej Ojczyzny.

Ale wróćmy do naszego opowiadania.

Po wymarszu brygady N.S.Z. otrzymaliśmy wiadomość, że N.S.Z.-wcy zamordowali w Leśniczówce kilku rannych A.L.-wców, żołnierzy II-ej Brygady.

Było to na jesieni. NSZ oficjalnie działało w terenie wspólnie z Niemcami. Zawiadomiliśmy Lublin o morderstwach dokonanych przez Brygadę Świętokrzyską, na cześć której „Londyn” codziennie przez radio piał hymny pochwalne, mówiąc, że jakoby Brygada w okolicach Gór Świętokrzyskich zadała wielkie straty wojskom hitlerowskim. Wiadomości te kompromitowały Londyn przed całym Narodem Polskim, a szczególnie przed ludźmi przebywającymi w terenie. Nieraz pytali nas o to członkowie A.K. Mówili, że w ogóle nie rozumieją — „co ten Londyn wygaduje za bzdury!”

(D. c. n.)

Oa KEŁ i ŁWEKD do „Miejskich Zakładów Komunikacyjnych”

50 lat istnienia tramwajów w Łodzi

Po odbudowie — rozbudowa urządzeń i taboru

Rok 1898 był historyczną datą w dziejach naszego miasta. Magistrat Łodzi w r. 1897 zawarł umowę z Towarzystwem Łódzkich Dróg Żelaznych na budowę 4-ch linii tramwajowych, pierwsze zaś tramwaje ruszyły po roku ulicami: od Placu Kościelnego przez Zgierską, Nowomiejską, Plac Wolności do Placu Rymonta; druga linia szła od Starego Cmentarza, przez Cmentarną, 11 Listopada do Placu Wolności; trzecia — od Parku na Helenowie przez Nowolki do Placu Wolności, a czwarta — od Piotrkowskiej przez Narutowicza do Dworca Fabrycznego. Linie tramwajowe wynosiły wówczas 10,3 kilometra. Było to niewiele, jednakże dla robotników łódzkich stanowiło prawdziwe dobrodziejstwo — mogli jeździć do pracy tramwajem — był to ich jedyny środek lokomocji.

W miarę upływu lat, tramwaje łódzkie rozrastały się i przybywało im coraz więcej nowych linii. Inną jest sprawa, że były one ciągle przedsiębiorstwem prywatnym, koncesjonowanym przez Magistrat i obliczonym wyłącznie na wysokie zyski akcjonariuszy przy minimalnych inwestycjach. Obecny kapitał umieszczony najpierw w Towarzystwie Łódzkich Dróg Żelaznych, a następnie w prywatnej spółce akcyjnej pod nazwą Towarzystwo Kolei Elektrycznej Łódzkiej — dbał wyłącznie o własne dywidendy, które rosły w miarę wzrostu polskiego robotnika i rabunkowej eksploatacji taboru.

Na tym etapie zastała łódzkie tramwaje wojna. Niemcy również nie przyłożyli ręki do rozwoju tramwajów łódzkich, a kiedy nastąpiło wyzwolenie, zostawili zdewastowane warsztaty, zrujnowany tabor i wszystko trzeba było zacząć od nowa.

Obecnie KEŁ i ŁWEKD, skomasowane w jedno przedsiębiorstwo, zostały upaństwowione i w najbliższych dniach będą przekazane miastu pod nazwą „Miejskie Zakłady Komunikacyjne”.

Rocznica 50 lat istnienia tramwajów łódzkich, upływająca w roku bieżącym, jest jednocześnie datą, w której warsztaty i zakłady tramwajowe wchodziły w okres ulepszeń technicznych i otrzymują zmodernizowane urządzenia. Odbudowana została spalona zajezdnia, wydział drogowy KEŁ buduje nową zajezdnię na ul. Dąbrowskiej, rozbudowuje się ciągle i powiększa sieć tramwajową do robotniczej dzielnicy na Słokach.

Kiedy zwiędzamy warsztaty przy ul. Tramwajowej, bije w oczy przede wszystkim dużo fioletu części zastępczych, znajdujących się w halach warsztatowych. Są to silniki, podwozia, gotowe zestawy kół — i wiele innych części zamiennych — tak, aby wóz znajdujący się w naprawie, szybko mógł być doprowadzony do stanu użyteczności. Wozy kursujące są pod stałą obserwacją i po przebyciu określonej liczby kilometrów podlegają remontowi.

Wszędzie widać wyłożoną i energiczną pracę. Pracują się systemem gospodarczym, wykonując wszystkie niezbędne do remontu wozów elementy przeważnie na miejscu — na własnych tokarkach i obrabiarkach.

NA UL. TRAMWAJOWEJ

Najważniejsze wydziały KEŁ mieszczą się przy ul. Tramwajowej: wydział drogowy, który pracuje nad konserwacją torów i rozbudową ich, przygotowuje części zamienne torowe, następnie warsztaty główne i zajezdnia oraz wydział energetyczny, gdzie doprowadza się energię do sieci tramwajowej. W tym ostatnim wydziale pracuje Karol Ryder, który od

Sprawy o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego

W dniu wczorajszym w Okręgowym Sądzie Karnym po raz pierwszy odbyły się sprawy z Dekretu z dnia 13 września 1946 roku o „Wyłączeniu ze Społeczeństwa Polskiego Osób Narodowości Niemieckiej”. Na mocy tego Dekretu pozbawia się obywatelstwa polskiego i wysiedla się z Polski osoby, które zachowały odrębność niemiecką. Zasadniczo sprawy tego rodzaju nie mają nic wspólnego z sprawami rehabilitacyjnymi — o odstąpieniu od narodowości polskiej. Wniosek o pozbawienie obywatelstwa składa Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa do odpowiedniego Starostwa, które pozbawia obywatelstwa i zawiadamia zainteresowaną osobę. W ciągu 7 dni od otrzymania zawiadomienia można wnieść odwołanie do Sądu Okręgowego. Właśnie tego rodzaju wnioski odwoławcze były rozpatrywane na sesji wczorajszej.

Rozprawie przewodniczył sędzia Dł. Oskarżała prokurator Maryewska.

Dwa wnioski zostały oddalone — to znaczy, że Ericha Hoehes i Hulda Schwarz otrzymały obywatelstwo polskie. Świadczyły w nich sprawach zeznali, że w czasie okupacji zachowywały się one w stosunku do Polaków lojalnie i często ostrzegwały przed niebezpieczeństwem, grożącym ze strony innych Niemców.

Obecny wyrok Sądu Okręgowego upoważnia więc obie volkdeutsche do pozostania w Polsce. Jednakże prokurator ma jeszcze prawo do wznowienia dochodzenia w tych sprawach. Dochodzenie w tym wypadku może zakończyć się albo sporządzeniem aktu oskarżenia o odstąpienie od narodowości polskiej, albo też zaniechaniem ścigania.

pierwszej chwili istnienia tramwajów łódzkich bez przerwy, od 50 lat trwa na swoim posterunku.

W warsztatach stoją wozy, przeznaczone do remontu kapitalnego. Koszty remontu są obecnie większe, niż przed wojną, większe bowiem jest przeciążenie tramwajów, i to aż trzykrotnie. Zmienia się więc szkielety, dachy, podwozia, obecnie przerabia się również 5 wagonów przyczepnych na silnikowe — będą one skonstruowane w roku bieżącym, przybędą nam więc nowe tramwaje.

Rozmawiamy z jednym z robotników — łow. Bronisławem Zwolińskim z PPR, pracującym przy wiertarkach: — „Atmosfera pracy jest tu bardzo dobra — mówi. — Przy naszych warsztatach współpracujemy z towarzyszami z bratniej partii i w ten sposób wykuwa się nasza jedność — jedność pracy i ideologii”. Tę samego zdania jest towarzysz z PPS — Marian Adelt, który mówi o wybitnie dobrych warunkach koleżeńkiej współpracy.

PRACA I POTRZEBY

Dyrektor KEŁ, ob. Czesław Wawrzyński, pokazuje nam tablice, ilustrujące pracę łódz-

kich tramwajów. O tym, jak bardzo wzrosła potrzeby świadczą cyfry: w roku 1939 tramwaje przewoziły miesięcznie 6,4 miliona pasażerów, w roku bieżącym miesięcznie przewozi się około 18 milionów ludzi. Z taryfy ulgowej korzysta w Łodzi 73 procent pasażerów, podczas gdy w Warszawie — 53 procent, w Poznaniu — 37,9 procent, a w Krakowie — 47,1 procent. O wydajności poszczególnych pracowników KEŁ świadczy również statystyka: oto na przykład w Warszawie na 1 pracownika liycznego Tramwajów przewieziono w ciągu roku 52.000 pasażerów, w Poznaniu — 42 tysiące, we Wrocławiu — 64 tysiące, a w Łodzi — najwięcej ze wszystkich miast Polski, bo aż 86 tysięcy pasażerów.

50 lat istnienia łódzkich tramwajów łączy się ściśle z historią naszego miasta — łódzkie fabryki, będące własnością obcych fabrykantów, przeszły na własność mas pracujących — również i tramwaje stały się wreszcie własnością ogółu, popularnym środkiem komunikacji, którego celem jest przede wszystkim zaspokojenie potrzeb mas pracujących, a nie napychanie kieszeni pasażerów.

M. Zaleska.

Stopniowy spadek cen

Zmniejszyły się koszty utrzymania o 2,5 proc. — wyżwienia o 3 proc.

Urząd Statystyczny w naszym mieście prowadzi stałą statystykę cen i kosztów utrzymania. Jest to dokładny sprawozdanie ruchu cen.

W ciągu miesiąca kwietnia ceny na ogół były całkowicie ustabilizowane a ceny niektórych artykułów pierwszej potrzeby spadły. Tak na przykład, cena jaj zmniejszyła się o 18,5 proc. w porównaniu z miesiącem marcem. Ceny pieczywa, mąki, mięsa i tłuszczu nie uległy żadnym wahaniom, a cena

masła spada.

Jeżeli chodzi o ceny artykułów przemysłowych, to przede wszystkim znacząca się obniżka cen obuwia — o 10 procent. Przyczyną tego był fakt nadejścia wielkiej ilości butów z Czechosłowacji, oraz przydział obuwia na karty aprowizacyjne.

Dzięki stabilizacji i obniżce cen na niektóre artykuły, w ostatnim miesiącu koszty utrzymania spadły o 2,5 proc., a koszty wyżwienia o 3 procent. (m)

Nowa era w przemyśle włókienniczym

Jak pracują tkaczki na 12 krosnach?

Wiadomość o przejściu przez cztery łódzkie tkaczki na obsługę 12 krosien rozeszła się lotem błyskawicy nie tylko po ich macierzystej fabryce — PZPB Nr 1, ale wywołała zrozumiałe wrażenie wśród najszerszych mas robotniczych Łodzi.

Okazało się, że to, co rok temu jeszcze uważano za fantazję „stało się ciałem” dzięki śmiałości i ofiarności nieustraszonych pionierki pracy: tow. Korzeniowskiej, Pyziakowej, Ossendowskiej i Seweryniakowej.

Te same robotnice, które ongiś wywołały sensacją przechodząc z obsługi czterech krosien na „szóstki” wywołały obecnie nowy przełom...

Dyrekcja PZPB Nr 1 zasypywana jest prośbami robotnic, które pragną również przejść do pracy na „dwunastkach”. Na razie jednak prośby te nie są uwzględniane. Przejście na obsługę dwunastki krosien Dyrekcja uważa jeszcze na razie za imprezę o charakterze doświadczalnym. Tymczasem toczą się dyskusje,

czy należy zachować dotychczasowy układ krosien, czy też należy zmienić ich ustawienie. Omawia się również różne inne szczegóły procesu produkcyjnego. Dopiero po zbadaniu tych wszystkich spraw można będzie w sposób racjonalny zabezpieczyć przejście wykwalitykowanych tkaczy na ich życzenie na obsługę 12 krosien.

Już obecnie dzięki specjalnemu dostosowaniu asortymentu, plan na dwunastkach wykonywany jest w 140 procentach.

Tow. Korzeniowska, podobnie jak i jej towarzyszki twierdzą, że praca na dwunastce nie wymaga od niej specjalnego nakładu siły, że cała różnica w porównaniu z przebiegiem pracy przy obsłudze „szóstek” sprowadza się do tego, iż w ciągu 8 godzin pracy musi ona przebyć pięszo-dłuższą trasę, aniżeli uprzednio.

Nie ulega jednak wątpliwości, że ostatni wyczyn tow. Seweryniakowej, Korzeniowskiej, Ossendowskiej i Pyziakowej stanowi nową erę w historii włókiennictwa polskiego.

Przemysł włókienny walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPB Nr 1 Maria Terpilak i Irena Tarnowska osiągnęły po 150 proc. Bolesław Luciejewski uzyskał 147,2 proc. W PZPB Nr 2 wyróżnili się: Franciszek Pilarski (160 proc.), Wacław Rymarczyk (156,8 proc.) i Zdzisław Adamczewski (152,3 proc.). W PZPB Nr 3 wysunęli się na czoło: Władysław Drożdżewicz (160 proc.), Józef Kowalski (159,4 proc.). Zofia Kokocik osiągnęła 154,1 proc. W PZPB Nr 35 pierwsze miejsce zajęła Lucyna Dąbrowska (160 proc.). Tadeusz Bednarek osiągnął 159,8 proc., Józef Stepien 159,7 proc. W PZPB Nr 36 wyróżnili się: Jan Dudek (160 proc.), Stanisław Maliszewski i Stanisław Wypych (po 159,6 proc.), Wacław Ebel (159,4 proc.) i Wacław Gołębiowski (159 proc.). W PZPB Nr 37 wysunęła się na czoło Helena Niedzielska (131,2 proc.). Czesław Nowak uzyskał 130 proc.

W PZPB Nr 39 odznaczyli się: Franciszek Piskorski (154 proc.), Ignacy Szwanke (145 proc.) i Czesław Jachowicz (136 proc.).

OFIARY

Z okazji imienin Zast. Naczelnika Wydziału Oświaty Zarządu m. Łodzi i Skarbnika Zarządu Tow. Kolonii i Półkolonii ob. Zygmunta Maciejewskiego, dzielnego organizatora na polu wychowania i oświaty dzieci i młodzieży wraz z serdecznymi życzeniami zamiast kwiatów wpłaca 23 Miejskie Przedszkole kwotę zł. 5.800 na rzecz Tow. Kolonii i Półkolonii na zakup łózka piętrowego „Im. Nacz. Maciejewskiego”.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 2 w przedzalni (6 STRON) OSIAGNĘŁA MARIA ADAMUSIAK 134,4 PROC., A ANIELA CIESIELSKA (RÓWNIŻ 6 STRON) 131,2 PROC. Maria Walecka (4 strony) uzyskała 140,9 proc., Bronisława Olejniczak 136,3 proc., Bronisława Woźniak 134,2 proc., a Helena Brzozowska (3 strony) 147,6 proc. W tkalni na 6 krosnach wysunęły się na czoło: Apolonia Wojnowska (175,2 proc.) i Janina Zawiera (174,4 proc.). Bronisława Ciula osiągnęła 171 proc., Irena Drzewiecka 165,3 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się: Helena Plachta (179 proc.), Maria Józwiak (175 proc.), Janina Ziłkowska (172,1 proc.) i Jadwiga Paradzińska (170 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni na „czwórkach” wyróżniły się: Bronisława Mateczak (174 proc.) i Daniela Mrówka (172 proc.). We współzawodnictwie zespołowym: zespół Janasika (121 proc.), wyprzedził zespół Osieckiego (120 proc.). Zespół Pocijana (113,1 proc.), uległ zespołowi Buchnera (121 proc.). Zespoły: Szelesta i Mamrota, osiągnęły po 107 proc.

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automatycznych) odznaczyły się: Józefa Olczak (163,7 proc.) i Eugenia Filipiak (161 proc.). Prządka Regina Jaworska uzyskała 159,2 proc.

W PZPB Nr 8 w przedzalni (920 wrzecion) osiągnęła Genowefa Ambroszczyk 173 proc., a Maria Bugajna 163 proc. W tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Władysław Mirecki (198 proc.). Jadwiga Kaczmarek II osiągnęła 190 proc.

W PZPB Nr 6 w przedzalni (750 wrzecion) uzyskała Janina Glińska 149,5 proc., a Ewa Rudzińska 147,2 proc. Zespół Mańka (132,3 proc.), wyprzedził nieznacznie zespół Pacholaka (132 proc.). W tkalni na 8 krosnach wyróżniły się: Wiktorii Matuśiak (163,8 proc.) i Maria Marciniak (163,2

proc.). Na czterech krosnach osiągnęła Maria Rajska 161,3 proc., a Bronisława Olejnik 142,1 proc.

W PZPB Nr 7 w przedzalni (780 wrzecion) najlepsze wyniki uzyskała: Maria Woźniak (173, proc.) i Maria Wituła (166 proc.). W tkalni na „czwórkach” odznaczyły się: Otylia Mikołajczyk (180,7 proc.) i Teresa Kozan (179,9 proc.).

W PZPB Nr 9 w przedzalni (3 strony) wyróżniły się: Zofia Ciesielska (146,1 proc.) i Jadwiga Guga (139 proc.). W tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajęła Feliksa Pakulska 163,8 proc.). Stanisław Kubik osiągnął 161,7 proc., a Józef Zakrzewski 160,1 proc.

W PZPB Nr 14 w przedzalni wysunęła się na czoło Stanisława Malinowska (150 proc.). Anna Świątkiewicz i Maria Melka uzyskały po 147 proc. W tkalni na „szóstkach” wyróżniła się Franciszka Szymańska (146,5 proc.).

W PZPB Nr 16 w przedzalni (800 wrzecion) odznaczyły się: Genowefa Stańczyk (147,2 proc.) i Katarzyna Kargier (141,8 proc.).

W PZPB w Pabianicach, tkacz Karol Śniady osiągnął na 8 krosnach 149,8 proc. Stanisława Maksymowicz (6 krosien) uzyskała 157,3 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się: Zofia Brozek (173,1 proc.) i Stanisława Bujnowicz (167,9 proc.). W przedzalni (750 wrzecion) osiągnęła Leokadia Nowak 148 proc.

W PZPB W RUDZIE PABIANICKIEJ W TKALNI (10 KROSNIEN) ODZNACZYŁY SIĘ: MARTA MAJER (177,2 PROC.) I IRENA ZIŁKOWSKA (172,6 PROC.). Regina Bros (8 krosien) osiągnęła 161 proc., a Balbina Psiek 154 proc. Na „szóstkach” odznaczyły się: Janina Kłopotek (175,6 proc.) i Zofia Kubačka (162 proc.). W przedzalni (3 strony) wyróżniły się: Józefa Grądzka (180 proc.) i Helena Kociółek (168 proc.).

Kronika Kalisza

Uroczysty dzień „Bielarni“



Komu winszujemy

Sroda, 5. maja 1948 roku.
Dziś: Ireny, Piusa.

Telefony

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro numerów),
podawanie dokładnego czasu 12-11.

Informacja pocztowa 14-07.

Informacja kolejowa 10-51.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Ptaszyńskiego,
ul. Kanonicka 6, tel. 14-87.

Kino

„Wolność“ i „Stylowy“ wyświetla film
produkcji amerykańskiej pt. „Gospoda
święteczna“.

Kino „Baityk“ — film produkcji
dziecięcej pt. „Wśród ludzi“. Początek
seansów o godz. 16, 18, 20.

Wśród wielu Kaliskich Zakładów Pracy, które zorganizowały uroczyste akademie 1-o majowe znalazła się jak zwykle „Bielarnia“.

Akademia ta urządzona staraniem Rady Zakładowej i Dyrekcji, odbyła się w wypełnionej Sali Rzemieślników. Po części oficjalnej, na którą złożyło

się słowo wstępne tow. Adamiaka, i referatu zasadniczego tow. dyr. Stanocha nastąpiła bogata i na wysokim poziomie postawiona część artystyczna w wykonaniu pracowników „Bielarni“ i ich dzieci.

Nie też dziwnego, że młodociani artyści zbierali huczne oklaski.

Na marginesie tej akademii za którą należy się podziękowanie jej organizatorom, reżyserce ob. Sadowej i wykonawcom, należałoby zwrócić uwagę za interesowanym czynnikiem na nieprzeciętne zdolności takich wykonawczyń ról, jak: Blanki Handtkówny, Basi Jakubowskiej i dysponującej rzadko spotykanym altem Oleńki Imalskiej. Takich darów natury nie wolno marnować. Czasy „Janków Muzykantów“ muszą należeć do przeszłości.

Migawki

z Targów Poznańskich

Przedstawiciele miast polskich pertraktują na Międzynarodowych Targach Poznańskich o nabycie samochodów i autobusów radzieckich wystawionych na targach. Samochody radzieckie stanowią prawdziwą rewelację pod względem urządzeń technicznych i wyposażenia.

Publiczność zwiedzająca Międzynarodowe Targi Poznańskie będzie mogła korzystać z lotów próbnych na samolocie osobowym radzieckim typu „Iliuszyn-12“. Półgodzinny przelot kosztować będzie 500 zł. a godzinny — 1000 zł. od osoby.

Kronika milicyjna

POŻAR LASU

Dnia 26. 4. powstał pożar w lesie państwowym Piskory gm. Brudzew. Z powodu trwającej od dłuższego czasu suszy pożar rozszerzył się na przestrzeni około 3 ha. Dzięki energicznej akcji miejscowej ludności i straży pożarnej ze Stawiszyna pożar ugaszono. Przyczyną pożaru do tej chwili nie ustalono. Dochodzenie w toku.

Wydawanie kart żywnościowych

Zarząd miejski w Kaliszu—Wydział Apropowizacyjny podaje do wiadomości, że karty żywnościowe na miesiąc czerwiec 1948 roku wydawane w Biurach Rozdziału Kart w niżej podanych terminach:

Karty wymienne do 13-go maja br.

Karty żywnościowe od 12 do 21 maja br.

Rozdział dodatkowy odbywać się będzie tylko dla osób przyjętych do pracy po rozdziale głównym, w terminach:

Karty wymienne od 30 maja do 5 czerwca br.

Karty żywnościowe od 5 czerwca do 10 czerwca br.

Poza tym przypomina się, że wykazy pracowników winny być podpisane przez Kierowników zakładu pracy i Kierownika personalnego. Zwraca się uwagę Ob. Ob. właścicieli domów, administratorów lub prowadzących mel-

dunki, że stosownie do ogłoszenia Zarządu Miejskiego Wydział Apropowizacji zamieszczonego w Kurierze Kaliskim z dnia 6 kwietnia 48 r. karty wymienne należy wydawać tylko osobom zameldowanym w mieście Kaliszu na pobyt stały.

Wyjątek stanowią:

a) osoby otrzymujące karty zaopatrzenia jako repatrianci (przez okres, w którym przysługują im karty zaopatrzenia).

b) uczniowie szkół wszelkiego typu, którzy w związku z nauką, przebywają poza miejscem zamieszkania (o ile naturalnie są uprawnieni do pobierania kart zaopatrzenia).

W wypadku stwierdzenia przekroczenia powyższego, winni będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Zarząd Miejski w Kaliszu
Wydział Apropowizacji.

Czytajcie „Głos Kaliski“

Zarządzenia zdrowotne Zarządu Miejskiego

Zarząd Miejski w Kaliszu — Wydział Zdrowia podaje do wiadomości rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 5-go marca 1948 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych o zajęciach, których wykonywanie jest zabronione osobom dotkniętym chorobą weneryczną.

Na podstawie art. 3 ust. 2 i art. 23 dekretu z dnia 16 kwietnia 1946 r. o zwalczaniu chorób wenerycznych (Dz. U.R.P. Nr. 18 poz. 1193 zmienionego dekretem z dnia 16 stycznia 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20 poz. 80) zarządza się, co następuje:

§ 1. Zabrania się osobom dotkniętym kiłą z objawami klinicznymi wykonywania zajęć wynikających z zawodu:

- 1) położnej,
- 2) piastunki dzieci,
- 3) fryzjera.

§ 2. Osobom, które przebyły kiłę zabrania się:

- 1) karmić bezpośrednio własną pierśią obce niemowlęta oraz oddawać swój pokarm dla karmienia obcych niemowląt,
- 2) dawać własną, krew jako krwiodawca.

§ 3. Osobom, chorym na rzeżączkę zabrania się wykonywania zajęć wymienionych w § 2, pkt. 1, a ponadto nie mogą być one zatrudnione w zakładach dla dzieci i młodzieży w charakterze:

- 1) piastunki dzieci,
- 2) pielęgniarki,
- 3) posługaczki.

§ 4. Osoby wykonujące zajęcia, przewidziane w paragrafach poprzedzających, obowiązane są:

- 1) przed rozpoczęciem pracy zarejestrować się u powiatowej władzy administracji ogólnej (lekarza powiatowego, miejskiego), przedstawiając świadectwo lekarskie stwierdzające, że stan ich zdrowia nie stanowi przeszkody w myśl § 1, 2 i 3 do wykonywania okre-

ślonego zajęcia. Powiatowa władza administracji ogólnej (lekarz powiatowy, miejski) wydaje dowód stwierdzający dopełnienie obowiązku rejestracji. Rozpoczęcie pracy przed rejestracją jest wzbronione:

- 2) co sześć miesięcy przedstawić powiatowej władzy administracji ogólnej (lekarzowi miejskiemu) świadectwo lekarskie stwierdzające aktualny stan zdrowia. Władza ta czyni odpowiednią wzmiankę na dowodzie rejestracyjnym.
- 3) na każde żądanie organów sanitarnych przedstawić dowód rejestracji.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze nie narusza przepisów rozporządzeń Ministra Opieki Społecznej z dnia 18 września 1935 r. o przepisach sanitarnych dla zakładów fryzjerskich i golarskich (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 483) i z dnia 5 sierpnia 1937 r. o krwiodawcach (Dz. U. R. P. Nr. 66 poz. 504) oraz innych przepisów prawnych dotyczących zwalczania chorób zakaźnych.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Współzawodnictwa pracy w pow. kaliskim

Współzawodnictwa pracy w powiecie kaliskim trwa już od miesięcy. Przed dwoma niespełna miesiącami powołany został do życia Powiatowy Komitet Współzawodnictwa Pracy w Kaliszu, któremu powierzono opracowanie norm współzawodnictwa, wytypowanie zasadniczych tematów współzawodnictwa oraz zorganizowanie Gminnych i Gromadzkich Komitetów Współzawodnictwa.

Obecnie następuje zgodnie z okólnikiem Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej zmiana składowców osobowych Komitetów Współzawodnictwa Pracy na wsi.

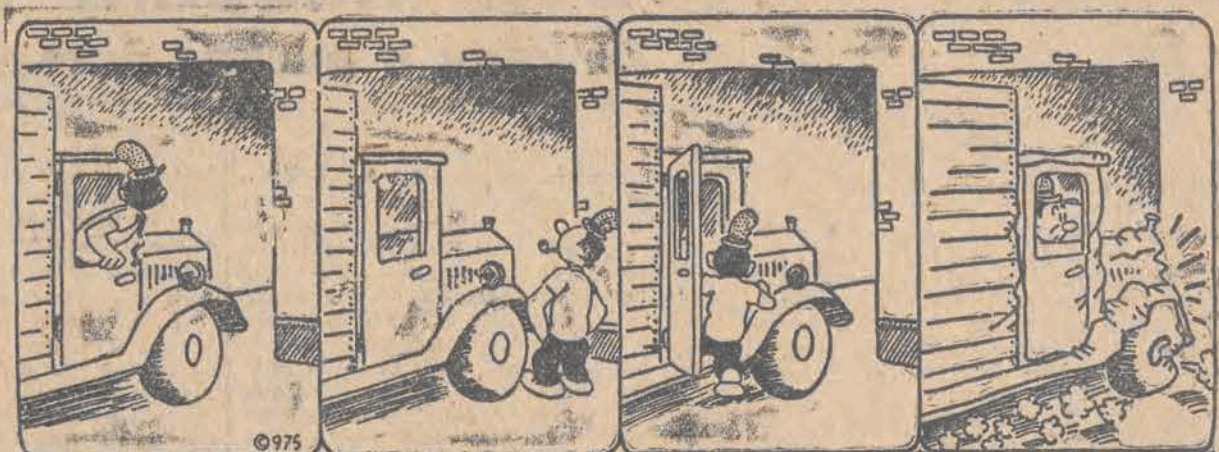
Przewidziany jest obecnie przez Zarząd Wojewódzki skład następujący: w Komitetach Gminnych winien zasiadać przewodniczący Zw. Samopomocy Chłopskiej, wójt, kierownik gminnej spółdzielni, kierownik szkoły rolniczej, przedstawicielka Koła Gospodyń Wiejskich, nauczyciel wiejski, przedstawiciel organizacji młodzieżowej i 2 — 4 przodujących we współzawodnictwie pracy rolników.

Podając listę tematów współzawodnictwa, Zw. Samopomocy Chłopskiej zaznacza, że tematyka ta jest najbardziej odpowiadająca warunkom i możliwościom gospodarczym naszego powiatu, przewiduje jednak możliwość wy-

sunięcia innych tematów.

Zalecą się więc 10 następujących tematów współzawodnictwa: zagospodarowanie odlogów, wykorzystanie siewników, konserwacja obornika, walka z chwastami, budowa rowów odwadniających, zwiększenie uprawy roślin pastewnych, zwiększenie dostaw mleka do spółdzielni mleczarskich, masowe szczepienie bydła, zwiększenie dostaw produktów rolnych oraz zakładanie sadów.

Wszelkie inne tematy współzawodnictwa pracy winny być podane do Komitetu Powiatowego Współzawodnictwa Pracy w Kaliszu celem ich uzgodnienia.

Przygody
Jasia
Wiercipięty

Przejadę —

przez bramę?

Przejdzie!

Znów nie dobrze!

Trybuna wolności
ORGAN KULTURY
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

D-02558

TEATRY

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-tej, arcydzieło Szekspira „OTELLO”.
Dyrekcja zwraca uwagę, że widowisko rozpoczyna się punktualnie o godz. 19-tej. Spóźniający się nie będą wpuszczani na salę.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 15.30 i 19 „OMYŁKA”; wszystkie miejsca wyprzedane.
Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Do czwartku włącznie „ZEMSTA NIETOPERZA”.
W piątek teatr nieczynny; w sobotę premiera „ROSE MARIE”.

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19,30 komedia G. Dregely „DOBRCZE SKROJONY FRAK”, w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, z muzyką Adama Markiewicza, z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta, oraz całego zespołu „SYRENY”. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej, tel. 272-70.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43. tel. 140-09
Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedziele i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG”.

KINA

- ADRIA — „Wyspa skarbów”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- BAŁTYK — „Pirogow”, godz. 17, 18, 21; w niedz. 15.
- BAJKA — „Zielona granica”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.
- GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 10, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13.
- GDYNIA — „Mściwy Jastrząb”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 14,30.
- HEL — „Pod dachami Paryża”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- POLONIA — „Ostatni etap” (ostatnie dni), godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
- MUZA — „Nauczycielka wiejska”, godz. 17,30, 20; w niedz. 15.
- PRZEDWIOSNIE — „Guwernantka”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 14,30.
- ROBOTNIK — „Wśród ludzi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- ROMA — „Bitwa o szynę”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- REKORD — „Niebo czy piekło”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- STYLOWY — „Oflag XXVII”, godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 12,15.
- ŚWIT — „Dwulicowa kobieta”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- TECZA — „Oflag XXVII”, godz. 17, 19, 21; dodatkowy seans o godz. 15; w niedz. 13.
- TATRY — „Dziewczę z północy”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- WISLA — „Moje Uniwersytety”, godz. 16,15, 18,45, 21,15; w niedz. 13,45.
- WŁÓKNIARZ — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 17, 19, 21; dodatkowy seans o godz. 15-tej; w niedz. 13. Dodatek: Mecz Polska—Czechosłowacja.
- WOLNOŚĆ — „Dusze Czarnych” godz. 17, 19, 20,30; w niedz. 14,30.
- ZACHETA — „Mali detektywi”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

Co usłyszymy przez rad o

12.04 Dziennik. 12.25 „To warto przeczytać”. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Muzyka. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 L. V. Beethoven — Kwintet op. 16. 14.30 Pogadanka dla dzieci starszych. 14.50 (Ł) Fragmenty z oper (płyty). 15.10 (Ł) pt. „Robotnicy przemysłu włókienniczego w Łodzi przyczyniają się do odbudowy”. 15.20 (Ł) Dwa utwory charakterystyczne Keitelbeva (płyty). 15.25 (Ł) Wiadomości lokalne. 15.30 (Ł) W audycji „Robotnicy mówią” głos zabierze L. Mrowicka z PZPJG nr 8 w Łodzi. 15.35 (Ł) Muzyka lekka i taneczna (płyty). 16.00 Dziennik. 16.25 Skrzynka PKC. 16.30 „U poetów staropolskich”. 17.00 „Melodie opiekuńcze”. 17.45 RUL — wykład J. Barbaga z cyklu „Kraj i ludzie”. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Audycja rozrywkowa. 18.45 „Zaklęty dwór”. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 „Wieczorna Serenada”. 20.00 Dziennik. 20.30 (Ł) Muzyka polska (płyty). 20.50 „Rok 1848 na Pomorzu Kaszubskim”. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 „Z życia Związku Różdzickiego”. 21.50 Pogadanka sportowa. 22.00 Muzyka lekka 22.45 (Ł) Koncert żywcem (cz. II). 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 (Ł) Koncert żywcem (cz. II). 23.59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Ze sportu

Czesi pierwsi w Libercu!

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Głosu”)

Jest godzina 7 wieczorem. Przed pół godziną zakończony został czwarty etap wielkiego, międzynarodowego wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga.

Etap ten nie przyniósł nam, niestety, żadnego sukcesu, jak to miało miejsce na trzecim etapie.

Na mecie w Libercu wpadł pierwszy zawodnik czeski, Vesely, wyprzedzając o pół długości kola swego rodaka, Cibulę. Po nim wjechał

na metę Bogdan — również Czechosłowacja. Polacy, niestety, uplasowali się na dalszych miejscach.

Z Jeleniej Góry zawodnicy wystartowali o godzinie 14,30, eskortowani przez przybocznych motocyklistów.

Przed wyjazdem z Jeleniej Góry uprzedzono nas, że w górach jest mgła a droga bardzo śliska.

Zaraz po wyjeździe z miasta wpadamy na

kręte serpentyny. Łagodnym spadkiem zjeżdżamy w dół — ku Szklarskiej Porębie. Po drodze pełno ciekawych turystów i wczasowiczów, którzy gromadnie wylegli na drogę, by witając wielki wyścig kolarski. Szklarska Poręba wita nas entuzjastycznie. Od ciągłego krążenia po serpentynach mąci się w głowie.

Stopniowo mgła zaczyna opadać. Od gór wieje przejmujący wiatr. Mijamy po drodze wielkie piaty śniegu, które wyglądają, jakby dopiero spadły na ziemię.

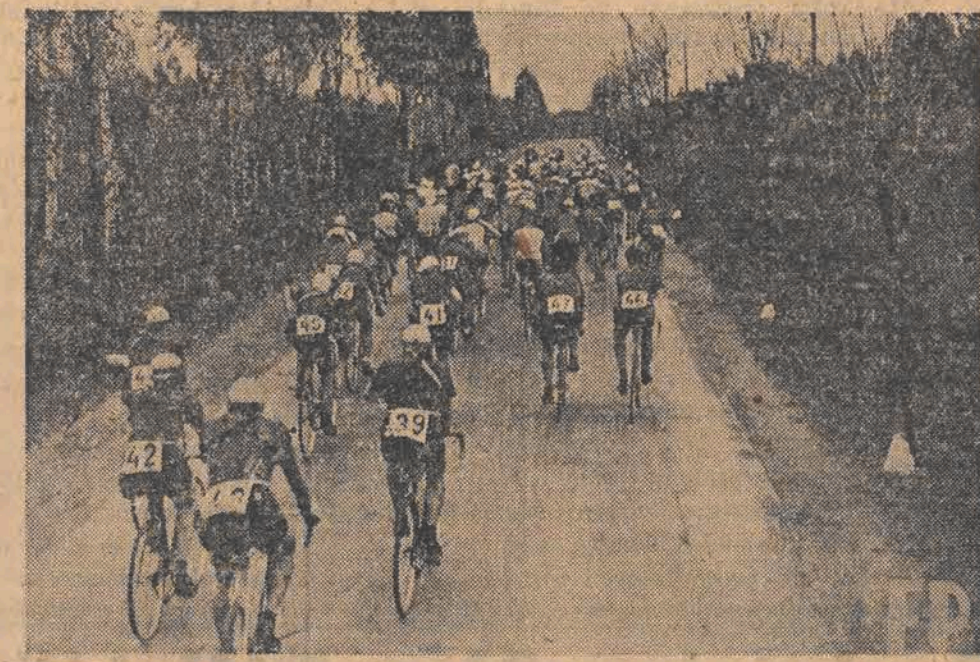
Kilka kilometrów przed granicą jedziemy przed kolarzami. O godzinie 15,45 jesteśmy już na granicy. Załatwiamy pośpiesznie formalności paszportowe i mknijemy dalej. Zza chmur wychyla się słońce i ukazuje przed nami piękny, podgórski krajobraz Czechosłowacji.

Granicę minęła czołówka, złożona z samych Czechów, którzy wysilają wszystkie siły, aby być pierwszymi w Libercu.

Na drogach znów tłumy, które witają entuzjastycznie swoich zawodników. I tak jest już do samego Liberca, gdzie na metę wpadają Czesi przed wszystkimi zawodnikami.

Szczególny pech prześladował w tym etapie Pietraszewskiego, który przed Jabłoncem zламаł szprychy. Nie zrażając się jednak niepowodzeniem, pożyczycia rower od przygodnego przechodnia i kończy etap. Według nieoficjalnych obliczeń, drużyna polska, która po trzecim etapie miała 25 min. 41 sek. przewagi nad drużyną czeską, po czwartym etapie ma jeszcze minimalną przewagę nad Czechami.

Oficjalne wyniki etapu Jelenia Góra — Liberec podamy po ogłoszeniu przez komisję sędziowską.



**„Kompresja sama przychodzi”
Co mówił Rzeźnicki po drugim etapie**



Rzeźnicki

Rzeźnickiego, pierwszego Polaka na etapie Łódź — Wrocław, zastajemy podczas obiadu w hotelu „Polonia”. Sympatyczny kolarz warszawski jest w doskonałym humorze i nie każe ciągnąć się za słówka. Cieszy się, że on i jego koledzy dotrzyмали słowa kapitanowi P.Z. Kol. p. Wisznickiemu, któremu przyrzekli, że w dniu jego imienin (2 maja) odbiorą prowadzenie Czechom. I tak rzeczywiście się stało.

— Bałem się, — mówił Rzeźnicki — żebyś my nie dali się unieść osobistym ambicjom, ale okazuje się, że i my potrafimy jeździć zespołowo i ofiarnie. Polski kolarz na polskim rowerze — mówi nasz rozmówca — musi zwyciężyć. Jak to by wyglądało, aby „Bałtyk” dał

się wyprzedzić jakiejś zagranicznej maszynie. Spojrzysz na ramę, czy też na „koguta”, a kompresja przychodzi sama i same nogi mocniej naciskają.

Z kolarzy zagranicznych Rzeźnickiemu podobają się najbardziej Vesely i Prosinek, zwycięzca etapu Łódź — Wrocław.

— Są oni dobrzy — przyznaje warszawiak — ale na dobrych szosach. Na gorszych drogach to my, „stara gwardia”, czujemy się od nich lepiej. Zresztą, i pod względem ambicji też nas „zagraniczni” nie pobiją. Czy któryby

z nich tak zaciskał zęby na drugim etapie jak Siemiński?

Siemiński, pomimo, że zabrakło mu tchu, trzymał się na kółku i prowadził naszą drużynę, dopóki nie doszedł jej po defekcie Napierała. Dopiero wówczas, gdy — jak się wyraził — nie miał czwartego do bridge’a, pozostał w tyle. Podobnych dowodów ambicji naszych kolarzy w Wyścigu Warszawa — Praga moglibyśmy przytoczyć wiele. Ale te dwa chyba wystarczą — przynajmniej tak nam się wydaje. Kr.

KOMISJA SPECJALNA DZIAŁA

30 kwietnia Delegatura Komisji Specjalnej przy współdziałaniu funkcjonariuszy MO i Brygady Ochrony Skarbowej przeprowadziła inspekcję Wodnego Rynku (Pla: Zwycięstwa). W toku akcji zatrzymano 200 osób podejrzanych o nielegalny handel garderobą i konfekcją. Część zatrzymanych po przeprowadzeniu dochodzenia zwolniono, większa jednak część oddana została do dyspozycji władz. Przedmioty nielegalnego handlu zostały skonfiskowane. W czasie tej akcji w ręce Milicji wpadł szereg recydywistów od dawna poszukiwanych przez władze.

**Uwaga, motocykliści
ZKS Tramwajarz**

Zarząd Sekcji Motocyklowej ZKS Tramwajarzy wzywa wszystkich członków do stawienia się w czwartek dnia 5 maja br. o godzinie 6 na zbiórkę przy ul. Tramwajowej Nr 6.

Cel zbiórki: wyjazd do Warszawy na odbywające się tam wyścigi uliczne. Stawiennictwo bezwzględnie punktualne.

W niedzielę dnia 9 maja br. w tym samym miejscu i o tej samej godzinie zbiórka wszystkich członków. Skąd nastąpi wyjazd na jazd i raid do Żduńskiej Woli.

Ponieważ zamknięcie mety zjazdu nastąpi o godz. 8, wyjazd nastąpi punktualnie bez czekania na opieszalszych.

ZARZĄD

Rzemieślnicy contra Dziewiarze

W czwartek dnia 6 maja br. o godzinie 11 p. p. na boisku DKS ul. Nawrot 73-75 odbędą się zawody towarzyskie w piłkę nożną między drużynami KS RESURSA — D. K. S. Łódź. Zawody powyższe zapowiadają się interesująco, gdyż jest to drugi w tym roku mecz tych drużyn.

**Ponowna rejestracja
zawodników ZRYW-u**

Zarząd Klubu Sportowego ZYM „Zryw” zawiadamia wszystkich czynnych zawodników i zawodniczek poszczególnych sekcji, iż w dniach od 7 do 23 maja br. przeprowadzana jest ponowna rejestracja zawodników.

W związku z powyższym zainteresowani winni się zgłosić do sekretariatu klubu przy ul. Pogonowskiego Nr 82, celem dokonania rejestracji. Nadmieniamy, że po wyżej wymienionym terminie legitymacje członkowskie nie ostepmowane datą ponownej rejestracji, tracą swą ważność.

**Komunikat Nr 2
Ref. wyszkolenia ŁOZB**

W dniu 14 maja br. o godzinie 18 Referat Wyszkoleniowy ŁOZB w lokalu własnym prze prowadzi egzamin dla zaawansowanych kandydatów na przodowników i sekundantów boks. Zgłoszenia piśmienne należy składać do dnia 8 maja br. w sekretariacie ŁOZB ul. Piotrkowska 67, gdzie również kandydatom udzielane będą informacje odnośnie pomocy w przygotowaniu się do egzaminów.

**Przed meczem Bratisława — Łódź
Zawody o puchar przechodni Prezydenta m. Łodzi**

Po ostatnich niepowodzeniach Czechosłowacji na rynku piłkarskim, kierownictwo zrozumiało, że nie może opierać składu reprezentacji na zawodnikach jedynie czeskich, a musi sięgnąć również i po Słowaków. Na zawody z Węgrami Czechosłowacja wyznaczyła m. in. 5-ciu zawodników, których zobaczymy w czwartek w Łodzi w spotkaniu z reprezentacją naszego miasta. Są to: pomocnicy Balazzi, Marko, Karel, lewy łącznik Szubert oraz lewoskrzydłowy Klimek. Poza tym Bratisława wystąpi z następującymi zawodnikami: Benedikovic, Danko, Kuchar, Malatynski, Podhorec, Poborny, Prosewsky, Rajman, Simiński, Turek, Vican, Tomanovic, Hinduliak, Putera. Jak z powyższego wynika, Bratisława traktuje czwartkowy mecz z Łodzią b. poważnie. Zaznaczyć wypada, że mecz Bratisława — Łódź jest pierwszym, otwierającym cykl zawodów o puchar przechodni Prezydenta m. Łodzi, E. Stawińskiego,

go, między tymi miastami. Puchar na własność zdobędzie ta drużyna, która wygra trzy kolejne lub pięć niekolejnych spotkań. Zawody odbywają się dwa razy do roku: raz w Łodzi, następny w przeciwnika. Mecz więc jutrzejszy nie jest właściwym rewanżem za spotkanie zeszłoroczne w Bratisławie w dniu 7.10.47 r.

Goście do Łodzi przybywają w dniu 5-go maja w godzinach rannych.

Cykl zawodów o puchar otworzy przemówieniem Prezydent m. Łodzi.

Z uwagi na duże zainteresowanie spotkaniem ŁOZPN prosi o zaopatrzenie się w bilety wstępu w miejscach przedsprzedaży: sklep sportowy Z. Kowalski, Nawrot 6, oraz skład porcelany, Piotrkowska 20. Postadacze kart wstępu wydanych przez ŁOZPN na rok 1948, oprócz prasowych, winni zaopatrzyć się przy wejściu na stadion w dniu zawodów u członków zarządu w specjalne karty kontrolne.

wskazujące przydzielone dla posiadaczy kart wstępu miejsca, bez których ŁOZPN nie gwarantuje otrzymania miejsca. Zajmowanie miejsc numerowanych bez kart kontrolnych i specjalnie wydanych zaproszeń jest niedopuszczalne.

Kino „WŁÓKNIARZ” Kino
Pocz. seansów: w dni powsz. 15 17, 19, 21; w niedz. i święta 13, 15, 17, 19, 21.
DZIŚ PREMIERA!
Film produkcji amerykańskiej
»PŁOMIEŃ NOWEGO ORLEANU«
W roli głównej: MARLENA DIETRICH
Reżyseria: RENE CLAIRE'A